

Ryszard Różanowski

Ostatni sen Nietzschego czy koszmar czytelnika?

Nowa Krytyka 15, 419-422

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„pisarskiej” recepcji myśli autora *Tako rzecze Zaratustra* ma być „podobieństwo rodzinne”, jakie zachodzi pomiędzy nim a Elzenbergiem i Herbertem we wspólnej im jakoby świadomości kryzysu kultury europejskiej (L. Kleszcz).

Jeśli więc książkę *Friedrich Nietzsche i pisarze polscy* – po przedstawieniu szeregu jej wymiarów – traktować jako tom przyczynkarski i w zasadzie pionierski, nadający wagę także niefachowemu odbiorowi i nie starający się go – niekiedy z braku dostatecznej filozoficznej kompetencji – nazbyt weryfikować lekturami „znawców Nietzschego”, które nierzadko zawierają również spore *residua* tzw. błędów i ewidentnych filozoficznych przesądów, to zasługuje on ze wszech miar na uwagę i wart jest polecenia. Podjęte w nim badania można by konsekwentnie rozwijać i wzbogacać, mając nadzieję, że ożywiona innymi nurtami „wpływoologia” z pewnością zostanie po raz kolejny doraźnie rehabilitowana, a sam Nietzsche utrwali się w polifonicznych i wszechstronnej wybiórczych autorskich wizerunkach.

Ryszard Różanowski

Uniwersytet Wrocławski

Ostatni sen Nietzschego czy koszmar czytelnika?

Joachim Köhler, *Nietzsches letzter Traum. Roman*, Karl Blessing Verlag, München 2000, ss. 317

Joachim Köhler, urodzony w 1952 r., znany dziennikarz i autor prac naukowych poświęconych Fryderykowi Nietzsche, doktoryzował się w 1977 r. na podstawie rozprawy poświęconej *Wiedzy radosnej*, wysoko ocenionej przez krytyków. W 1989 r. opublikował *Zarathustras Geheimnis. Friedrich Nietzsche und seine verschlüsselte Botschaft* (polski przekład: *Tajemnica Zaratury. Fryderyk Nietzsche i jego zaszyfrowane przesłanie. Biografia*, przeł. W. Kunicki, Wrocław 1996), a w 1996 r. *Friedrich Nietzsche und Cosima Wagner*. W 1997 r. w wydawnictwie Karl Blessing ukazała się praca *Wagners Hitler*.

Köhler, specjalista dobrze znający dzieło i życie niemieckiego myśliciela, efektownie wpisujący się w długą i nieprzerwaną tradycję niemieckiej humanistyki obchodzącej przed dwoma laty setną rocznicę śmierci autora *Poza dobrem i złem*, zdecydował się na napisanie i opublikowanie właśnie w roku jubileuszowym powieści, której bohate-

rem jest Nietzsche, a dokładniej – Nietzsche w czasie pierwszych dni jego załamania nerwowego. Prolog i epilog utworu, jego konstrukcyjne ramy czasowe, przedstawiają ostatni dzień życia filozofa, 25 sierpnia 1900 r. Dwanaście rozdziałów powieści w całości poświęconych jest okresowi pomiędzy załamaniem nerwowym Nietzschego 3 stycznia 1889 r. w Turynie na Piazza Carlo Alberto a umieszczeniem go 10 stycznia w klinice psychiatrycznej Friedmatt w Bazylei.

Köhler opatruje swoją powieść wyjaśnieniem, że jest ona połączeniem faktów i fikcji – akcja i działania bohaterów są w dużej mierze tworem literackiej wyobraźni – opiera się jednak na dziełach Nietzschego, zapiskach i korespondencji, a także na dokumentach dotyczących choroby filozofa. Większość osób pojawiających się w powieści to postacie historyczne – prawdziwi i fałszywi przyjaciele oraz adwersarze. Wypowiadane słowa i myśli są często dosłownymi cytatami.

W tytułowym „ostatnim śnie” budzą się raz jeszcze myśli filozofa od dawna uznanego za obłąkanego. Ponownie przeżywa on samotny pobyt w Turynie, gdzie dał wyraz dionizyjskiej autoapoteozie i gdzie w dramatyczny sposób przeżył znęcanie się brutalnego dorożkarza nad koniem. Powracają wspomnienia z kliniki w Bazylei, rozkołysane między ostatnim

stadium manii wielkości, szaleństwem, brakiem świadomości choroby a chwilami jasności umysłu, wspomnienia z pogmatwanego świata schroniska dla obłąkanych, w którym wszyscy interesowali się „rajskimi ptakami nie z tej ziemi”, nikt jednak nie przejmował się człowiekiem, jego słabością i chorobą, potrzebami i oczekiwaniami. We śnie pojawiają się osoby, z którymi Nietzsche faktycznie się spotykał, z którymi łączyły go więzi przyjaźni lub od których odsuwała go ich nienawiść: sarkastyczny, niecierpliwie oczekujący pacjenta dyrektor kliniki w Bazylei profesor Ludwig Wille (1834–1912), odgrywający tu swoim niepohamowanym pragnieniem przeprowadzania „analiz” chyba główną rolę; małżeńska para uczonych – Ida Overbeck (1848–1933) oraz teolog Franz Overbeck (1837–1905), od dawna serdecznie i szczerze zaprzyjaźniona z Nietzschem – to właśnie Franz Overbeck przywiózł filozofa z Turynu do Bazylei; malarz Arnold Böcklin (1856–1901), którego obraz „Wyspa umarłych” stał się w wizji autora powieści swoistym mistycznym centrum rozgrywających się w niej wydarzeń; pisarka i feministka Helene von Druskowitz (1856–1918), która – po niegdysiejszym odtrąceniu jej przez Nietzschego – żyje nieodpartym pragnieniem „wyrównania rachunku”; doktor Paul Julius Möbius (1853–1907), psychiatra z Lipska, fanatyczny

nietzscheanista, który ostatecznie zdradził swojego idola – to on przedstawił pierwszą obszerną historię choroby filozofa (w pracy *Über das Pathologische bei Nietzsche*, Wiesbaden 1904); wreszcie Ludwig von Scheffler (1852–1925), jeden z pierwszych uczniów filozofa. Wśród wielu postaci drugoplanowych pojawiają się: stomatolog Leopold Bettman (1857–1937), który towarzyszył Nietzschemu w podróży z Turynu do Bazylei; fizjolog profesor Johann Friedrich Miescher (1844–1895), zdegradowany przez autora powieści do niewiele znaczącej roli asystenta w klinice; Davide Fino, właściciel kiosku z gazetami w Turynie i jednocześnie gospodarz domu wynajmowanego przez Nietzschego. Sen dopełniają oczywiście dni „administrowane” przez „czarną wdowę”, siostrę filozofa, Elisabeth Förster-Nietzsche, która po śmierci matki w 1897 r. przejęła, już w Weimarze, nad nim opiekę i od początku pieczołowicie wypracowywała jego fałszywy wizerunek – późniejsze źródło legendy Nietzschego. Do świadomości rozgryzionego filozofa dociera coraz wyraźniej, że Elisabeth nie tylko wydarła mu dzieło, ale wykorzystuje jego samego jako swego rodzaju żywy inwentarz w pozostawionym przezeń archiwum. Stąd pomysł przerwania tej makabrycznej komedii...

Sposób, w jaki Köhler przedstawia w swojej powieści wszystkie te faktycz-

nie istniejące postacie, budzi jednak poważne zastrzeżenia. Nie można oprzeć się wrażeniu, że były mu one potrzebne jedynie po to, aby mógł zaprezentować swoją – skądinąd rozległą i udokumentowaną – wiedzę o niemieckim myślicielu. W skąpo zarysowanych działaniach bohaterów Köhler pozwala sobie na daleko idące ich (bohaterów) przeobrażenia i zniekształcenia. Autorowi powieści przysługuje co prawda takie prawo. *Licentia poetica* pozwala, na przykład, na nie mające pokrycia w rzeczywistości dwukrotne zebranie wszystkich razem w określonym czasie i miejscu – raz w pracowni Böcklina w Bazylei, a potem w dniu śmierci Nietzschego w willi Silberblick w Weimarze. Jeśli jednak wszyscy przedstawieni zostali jako ludzie w dziwny sposób „zdefektowani”, znudzeni i zobojętniali, topiący swoje własne problemy w alkoholu, kłócący się i doprowadzający nawzajem do rozstroju nerwowego, cytujący przy tym samego Nietzschego, całość wypadła mało przekonująco, niekiedy nawet – w niezamierzony sposób – komicznie. Za kuriozalną karykaturę, a nawet szyderstwo uznać należy toczącą się na sofie rozmowę półnagięgo Willego z nagą Druskowitz, podczas której oboje wymieniają między sobą większe lub mniejsze frazy zaczerpnięte z pism filozofa.

Portret samego Nietzschego zarysowany został w nie mniej dyskusyjny

sposób. Köhler odwołał się do wielu apokryfów, legend i zafałszowań – od alkoholizmu do narkomanii, uzupełniając je skłonnością filozofa do homoseksualizmu oraz jego samobójczą śmiercią. Tytułowy „ostatni sen” Nietzschego jest w istocie bezładną, pogmatwaną, chorobliwą plątaniną myśli i działań filozofa w dusznym i podobnie chorobliwym otoczeniu.

Poza nazwiskami bohaterów i kilkoma kluczowymi w ostatnich latach życia Nietzschego faktami niewiele, niestety, w tej powieści odpowiada prawdzie historycznej. Źle się stało, że autor cenionych monograficznych opracowań poświęconych niemieckiemu filozofowi porzucił naukę dla literatury, stawiając rzeczywistość „na głowie” – w ten sposób, jak trafnie stwierdził Eberhard Fromm, ostatni sen Nietzschego przekształca się nieuchronnie w koszmar czytelników. Reszta jest milczeniem...